Prof. Wojciech Chudziak
Instytut Archeologii UMK
Ul. Szosa Bydgoska 44/46
87-100 Toruń

Recenzja pracy doktorskiej

mgr Szymona Walkowskiego pt. „Młynarstwo wodne w średniowiecznej Europie w świetle badań archeologicznych", tomy 1-2, Kraków 2024

Przedłożone do oceny studium archeologiczne mgra Szymona Walkowskiego przygotowane w Instytucie Archeologii na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego pod opieką prof. Jacka Poleskiego oraz dr Przemysława Nocunia jako promotora pomocniczego wpisuje się w nurt intensywnie realizowanych od wielu dekad studiów nad średniowiecznym młynarstwem wodnym w Europie, mieszczących się w zakresie archeologii historycznej. Choć w swoim dorobku piśmienniczym Autor nie miał dotąd prac dotyczących tej problematyki (wniosek na podstawie dołączonej do pracy bibliografii), to jednak w ramach studiów doktoranckich dogłębnie się z nią zapoznał, głównie poprzez szczegółową kwerendę literatury i źródeł internetowych. Stworzyła ona solidne podstawy do podjęcia przez niego niełatwego zadania opracowania monografii europejskich młynów wodnych opartego w głównej mierze na wynikach badań archeologicznych. Wysoki stopień trudności tego zamierzenia naukowego wynika z przyjętego dość szeroko zakresu pracy, tak w wymiarze terytorialnym, jak i chronologicznym. Ten pierwszy zakreślony został bardzo ambitnie, gdyż obejmuje większość terenów europejskich, od Wysp Brytyjskich i południowej Skandynawii na północy, po kraje śródziemnomorskie na południu, z tym, że nie uwzględniono w analizowanej próbie materiałów z obszarów dzisiejszych Włoch czy większości obszarów Półwyspu Bałkańskiego. Warto było wyjaśnić jakie względy zadecydowały o pominięciu tego regionu. Również zakres chronologiczny jest obszerny, gdyż obejmuje on niemal całe średniowiecze. Podkreślić należy, że zgodnie z zasadami archeologii historycznej temat ten przedstawiono interdyscyplinarnie, wykorzystując do tego celu wyniki badań innych – poza archeologią - dyscyplin naukowych takich jak etnografia, filologia, historia czy historia sztuki.

Podstawowym celem pracy było „ukazanie możliwości i znaczenia archeologii w badaniach molinologicznych". Aby go osiągnąć Autor podjął się wyjaśnienia wielu kwestii badawczych, ukazując przy tym również rozmaite ograniczenia metodyczne i interpretacyjne w tego rodzaju studiach. W niniejszej recenzji odniosę się to tego, czy Autor w należyty sposób wywiązał się z tego zobowiązania badawczego.

Przedmiotem oceny jest rozprawa monograficzna w formie dwutomowego wydruku komputerowego, z których pierwszy liczący 172 strony tekstu, 21 stron bibliografii, 36 map, 2 tabele zbiorcze oraz 560 ilustracji, stanowi zasadniczą część pracy. Natomiast drugi, katalog zawiera informacje o 200 stanowiskach archeologicznych uporządkowanych wg klucza terytorialnego tj. z podziałem na kraje. Układ katalogu jest jak najbardziej prawidłowy. Uwzględnia on informacje o miejscowości do której przyporządkowano określony młyn, nazwę historyczną miejsca, typ młyna, typ zastosowanego koła, położenie, rzeźbę terenu i warunki hydrologiczne, datowanie i okres funkcjonowania, historię badań, a ponadto informacje zawarte w źródłach pisanych, kartograficznych i ikonograficznych, charakterystykę obiektu, obiekty konstrukcyjne, obiekty ruchome, literaturę i uwagi. Prawie 500 stron katalogu to imponująca podstawa źródłowa w pełni wykorzystana w części analitycznej rozprawy.

Główny nurt rozważań ujęty został w trzynastu zasadniczych rozdziałach poprzedzonych krótkim wstępem, w którym standardowo zaprezentowano problematykę, cel pracy, zakres terytorialny i chronologiczny oraz układ pracy. Pierwszy rozdział dotyczy stanu badań, metod i historii badań (rozdział 1). W dalszej kolejności omówiono społeczne konotacje młynarza w średniowieczu (rozdział 2), prawne aspekty działalności młynów (rozdział 3), scharakteryzowano elementy mechanizmów młyńskich (rozdział 4) i typy młynów wodnych (rozdział 5), przedstawiono funkcje młynów (rozdział 6), młyny antyczne jako odniesienie do technologii młyńskich stosowanych w średniowieczu (rozdział 7), początki młynarstwa (rozdział 8), omówiono typowy europejski młyn wodny (rozdział 9), zróżnicowanie regionalne młynów (rozdział 10), przedmioty zabytkowe występujące w kontekście reliktów młynów (rozdział 11), młyny prywatne i inne typy młynów w średniowieczu (rozdział 12) a ponadto nakreślono dalsze perspektywy badawcze (rozdział 13). Pracę zamyka podsumowanie i wnioski, w którym zaprezentowano główne tezy pracy (rozdział 14).

Zaproponowana przez Szymona Walkowskiego struktura pracy i jej układ są zasadniczo prawidłowe, w wielu partiach bardzo dobrze przemyślane, ukierunkowane na wyjaśnienie

postawionego problemu badawczego. Nie znaczy to, że nie można zaproponować pewnych korekt w przyjętym toku narracji. Do najważniejszych zaliczyłbym dodanie rozdziału środowiskowego uwzględniającego warunki hydrograficzno-geomorfologiczne funkcjonowania omawianych młynów wodnych oraz rezygnację z rozdziału 12, który zasadniczo wykracza poza zakres rzeczowy pracy określony w tytule całej rozprawy.

Rozdział 1 ukierunkowany został na omówienie historii badań nad młynarstwem średniowiecznym. Autor odnosi się do zebranej bogatej literatury przedmiotu a zwłaszcza dokonań określonych badaczy, które uznaje za przełomowe dla rozwoju studiów nad tą problematyka. W przekonywujący sposób wyznacza cezury w historii badań, wśród których za jedną z kluczowych słusznie uznaje wystąpienie w 1965 roku portugalskiego badacza João Miguela dos Santosa Simõesa, twórcy podstaw metodologicznych molinologii, subdyscypliny badawczej zajmującej się młynarstwem. Zaskakująca może być duża liczba europejskich badaczy prowadzących studia nad tym zagadnieniem , wskazująca na znaczne zainteresowanie tą z pozoru niszową zdawałoby się – w porównaniu z badaniami zamków, kościołów czy klasztorów – problematyką badawczą, skupiającą uwagę przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, w tym przede wszystkim historyków, archeologów i geografów. Z przeglądu tych badań wynika, że istotny wkład w ich rozwój mają również polscy badacze, co Autor w sposób adekwatny naświetlił.

W tym samym rozdziale Autor przedstawił zróżnicowane metody badawcze stosowane w molinologii, wypracowane na gruncie różnych dyscyplin badawczych. Choć nie jest to omówienie wyczerpujące temat, jak sam to przyznaje, to jednak całkowicie wystarczające, aby wprowadzić czytelnika w zagadnienie możliwości poznawczych studiów opartych na intensywnej współpracy badaczy, reprezentujących różne dyscypliny badawcze oraz wykorzystujących charakterystyczne dla nich źródła i metody, zarówno historyczno-archeologiczne, przyrodnicze, fizykochemiczne i inne. Na tym tle trochę nieco rozczarowujące są dość skąpe informacje na temat wykorzystania metod paleohydrologicznych i paleogemorfologicznych. Jak wiadomo omawiany rodzaj młyna bez wody nie istniał, stąd studia nad środowiskiem przyrodniczym i rekonstrukcjami stosunków wodnych powinny tu zostać mocniej podkreślone i ocenione z punktu widzenia ich przydatności w studiach molinologicznych.

W kolejnym rozdziale Autor omawia kwestię miejsca archeologii w badaniach molinologicznych (rozdział 1.3.). Jest to podrozdział raczej porządkujący, uwzględniający liczbę przebadanych stanowisk wg klucza regionalnego i chronologicznego. Drugą poruszoną tu kwestią jest stan rozpoznania archeologicznego młynów, który ocenia formułując kryteria odnośnie ich stopnia rozpoznania terenowego a ponadto zaawansowania stanu opracowań i publikacji wyników badań (w przedziale punktów od 1 do 5 dla każdego kryterium z osobna). Efektem tak przeprowadzonej krytyki źródeł jest wniosek, że tylko 73 stanowisk archeologicznych ma wartość poznawczą ocenianą w obydwu kategoriach powyżej dwóch punktów. Zaledwie 8 stanowisk otrzymało maksymalną liczbę punktów, w tym tylko jedno z terytorium Polski. Chodzi w tym przypadku o młyn w Mniszku na ziemi świeckiej badany przez Instytut Archeologii UMK w Toruniu w trakcie prac ratowniczych prowadzonych w strefie przebiegu autostrady A1 (co z nie małą satysfakcją recenzent chciałby w tym miejscu odnotować).

Drugi rozdział dotyczący społecznego statusu młynarzy w średniowieczu oparty jest na opracowaniach źródeł pisanych (rozdział 2). W sposób przekonywujący Autor bazując głównie na publikacji Krzysztofa Rzepkowskiego z 2015 roku wyjaśnia kwestię dualistycznej percepcji roli młynarza w średniowiecznym społeczeństwie, z jednej strony cieszącego się uprzywilejowaną pozycją społeczną, z drugiej zaś, ocenianego często negatywnie.

Równie udany jest następny rozdział rozprawy poświęcony prawnym aspektom działalności młyńskiej opartej zasadniczo o regale młyńskie, przymus mlewny i prawo pierwszeństwa (rozdział 3). Wyniki analizy zachowanych przywilejów skłoniły Autora rozprawy do wyrażenia zasadnej opinii, że nie sposób mówić o jednolitej polityce prowadzonej w dobrach królewskich i zakonnych względem młynarzy. Decydowały tu okoliczności lokalne oraz sposób zarządzania młynem.

Kolejny rozdział rozprawy ma charakter erudycyjny (rozdział 4). Poświęcony został omówieniu poszczególnych elementów technicznych młynów wodnych używanych głównie do przemiału zbóż, grupy obiektów najbardziej reprezentatywnej w analizowanym zbiorze stanowisk. Pozostałości wielu z nich odkryte zostały w trakcie badań archeologicznych. W tym miejscu drobna uwaga: żałować należy, że – ze względu na wykorzystanie źródeł pochodzących z różnych stref kulturowych Europy nie przytoczono również nazewnictwa obcojęzycznego omawianych elementów technicznych. Bardzo interesujące są natomiast

konotacje symboliczne kamieni młyńskich jak wiadomo często wmurowywanych w ściany kościołów. Problem ten niewątpliwie zasługuje na osobne opracowanie i takie powstaje obecnie w ramach projektu badawczego realizowanego przez zespół Dariusza Brykały.

Równie erudycyjny jest rozdział 5 omawiający poszczególne typy młynów. Najbardziej podstawowy ich podział bazuje na różnicach w usytuowaniu koła napędowego. Tradycyjnie wyróżnia się zatem koła wertykalne i horyzontalne, które – jak Autor przekonująco dowodzi – współwystępowały ze sobą i trudno obecnie wnioskować o starszeństwie któregoś z nich. Typ wertykalny koła w zależności od sposobu dostarczania wody dzielony jest na koła podsiębierne, nasiębierne oraz śródsiębierne. Te ostatnie charakterystyczne są dopiero dla czasów nowożytnych i dla jasności wywodu w części analitycznej pracy zrezygnowałbym z ich prezentacji (poza zakresem chronologicznym pracy). Tym bardziej, że w zebranym materiale źródłowym brak pozostałości tego rodzaju koła dobrze udokumentowanych archeologicznie.

W podrozdziale 5.2 Autor zajął się problemem zróżnicowania młynów z uwagi na ich kontekst osadniczy i lokalizację. Wyróżnia tu młyny wiejskie, miejskie, klasztorne i zamkowe, ulokowane w różnym kontekście topograficznym. Kwestię tą szczegółowo analizuje na podstawie interdyscyplinarnych badań powiatu lubińskiego. Ważną konstatacją jest wniosek Autora, że „duża liczba wariantów na stosunkowo niewielkim obszarze jednego powiatu sugeruje, że wybór miejsca lokacji młyna był wynikiem wyłącznie uwarunkowań lokalnych oraz prawnych a nie regionalnej tradycji wznoszenia młynów". Słusznie zaznacza przy tym, że lokalizacja młyna nie przekładała się wprost na osobę jego właściciela.

Kolejny rozdział dotyczący funkcji młynów wodnych zaliczyłbym do najważniejszych części pracy (rozdział 6). Autor przedstawia różne przeznaczenie młynów wykorzystywanych w wielu dziedzinach przetwórstwa, z tym, że dominującą rolę w warunkach środkowo- i północnoeuropejskich niewątpliwie odgrywały młyny, które służyły do produkcji mąki i słodu. Zasadnie podkreśla tu znaczenie badań archeologicznych, które mogą stanowić podstawę, czasami jedyną wobec braku przekazów pisanych, do określenia produktu przetwarzanego w młynie. Słusznie wskazuje na różnego rodzaju ograniczenia interpretacyjne, wynikające z charakteru pozyskanych w trakcie badań źródeł. Skutkuje to tym, że w przypadku większości analizowanych w rozprawie stanowisk archeologicznych brak jest jasno sprecyzowanych funkcji młyna.

Bardzo istotny – dla zrozumienia linii rozwojowej młynarstwa europejskiego - jest następny rozdział dotyczący młynów antycznych (rozdział 7). Autor z dużym znawstwem tematu uzasadnia tezę, że technologia młyńska znana w wielu regionach Cesarstwa Rzymskiego u schyłku starożytności przetrwała na terenach postrzymskich Europy Zachodniej, gdzie stosowana była w kolejnych stuleciach. Nie dotyczyło to jednak całego obszaru dawnego imperium, gdyż w niektórych regionach rozwój młynarstwa został wyraźnie zahamowany.

Kwestie te rozwija w kolejnym rozdziale poświęconym najstarszemu etapowi rozwoju młynarstwa w Europie średniowiecznej (rozdział 8). Zagadnienie to odrębnie omawia dla młynów stacjonarnych i młynów łodziowych, których genezę wiąże dopiero ze średniowieczem. Generalnie w tej części pracy Autor bazuje na ustaleniach brytyjskiego historyka S. Reynoldsa, aktualizując je w przypadku terenów, dla których pozyskano nowsze dane źródłowe. Oprócz strefy obejmującej obszary postrzymskie Europy Zachodniej, wyróżnia jeszcze strefę dawnych obrzeży Cesarstwa Rzymskiego, strefę Skandynawii, strefę środkowoeuropejską oraz strefę wpływów Cesarstwa Wschodniorzymskiego. Na każdym z tych obszarów tempo rozprzestrzenienia się technologii młyńskiej przebiega inny rytmem a czynnikiem sprawczym tego procesu jest wola elitarnych grup społecznych zainteresowanych jej wdrożeniem (władca, kościół, klasztor, miasto). Autor wskazuje słusznie na wartość poznawczą i znaczenie badań archeologicznych, które w wielu przypadkach weryfikują wnioskowanie opierające się na przekazach pisanych. Bardzo interesujące są również kwestie dotyczące młynów łodziowych funkcjonujących na rzekach, choć ze względu na ich naturę, są one zdecydowanie słabiej reprezentowane w materiale archeologicznym.

W rozdziale 9 Autor swoje rozważania koncentruje na charakterystyce typowego europejskiego kompleksu młyńskiego widzianego przez pryzmat wyników badań archeologicznych oraz danych historycznych i etnograficznych. To bardzo dobrze napisana część rozprawy, w której z dużym znawstwem materiałów źródłowych przedstawiono poszczególne elementy składające się na taki kompleks, włącznie z budynkiem młyna, kanałem młyńskim i całą pozostałą infrastrukturą stanowiącą zaplecze młyna. Podobną analizę przeprowadzono dla młynów łodziowych, w przypadku których istnieje znacznie mniej danych źródłowych.

Ujednolicona charakterystyka młynów średniowiecznych przeprowadzona w rozdziale 9 nie oznacza, że nie istniało pod tym względem zróżnicowanie regionalne. Kwestię tą Autor

omawia w kolejnym rozdziale wskazując na regionalną specyfikę za jaką można uznać młyny typu Rodezno, francuskie młyny ufortyfikowane czy irlandzkie młyny pływowe (rozdział 10). Zrozumieć można, że poza tymi pojedynczymi odstępstwami od normy, stacjonarne młyny wodne rozpowszechnione na terenie całej Europy cechowy się jednak dużym podobieństwem formalnym (!?).

Ważnym źródłem poznania w badaniach molinologicznych są przedmioty zabytkowe pozyskiwane w trakcie badań archeologicznych (rozdział 11). To im Autor rozprawy poświęcił kolejny rozdział, podzielony na kilka podrozdziałów w zależności od różnych kategorii źródeł ruchomych. Autor słusznie zwraca uwagę na znaczenie tych źródeł, często niedocenianych w opracowaniach archeologicznych skoncentrowanych głównie na kwestiach związanych z pozostałościami architektonicznymi budynków młyńskich czy obsługujących je mechanizmów. Jest to bardzo cenna uwaga metodologiczna, choć współczesny standard badań archeologicznych nie pozostawia w tej kwestii żadnych wątpliwości.

Rozdział następny ma charakter bardzo ogólny i nieco wykracza poza zakres rzeczowy pracy, gdyż opisano w nim młyny innego typu napędzane siłą mięśni lub wiatrem (rozdział 12). Autor mógłby z powodzeniem zrezygnować z tej części bez szkody dla całości rozprawy, o czym wspomniano już wcześniej.

W ostatnim rozdziale zamykającym zasadniczą część rozprawy zarysowano perspektywy badawcze dotyczące omawianych studiów (rozdział 13). Autor dobrze uzasadnił w nim potrzebę dalszych badań nad zagadnieniem średniowiecznego młynarstwa, podkreślając jednocześnie, że stan archeologicznego rozpoznania młynów europejskich jest nadal niewystarczający. Wskazał przy tym na brak systematycznych badań prowadzonych w ramach projektów badawczych, przypadkowość wielu odkryć a nader wszystko niedostateczny stan opracowań dotychczasowych wyników badań archeologicznych przeprowadzonych na stanowiskach „młyńskich". Podkreślił przede wszystkim potrzebę wykorzystania nowoczesnych metod, takich chociażby jak badania traseologiczne kamieni młyńskich, czy też analizy botaniczne, których deficyt w studiach nad młynarstwem jest bardzo odczuwalny. Warto byłoby przy tej okazji zaakcentować również znaczenie analiz paleohydrologicznych, które mam wrażenia w całej pracy zostały zbyt słabo wyeksponowane.

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana praca stanowi niewątpliwie oryginalne, bardzo dobrze opracowane studium archeologiczne. Charakteryzuje się ono wysokim poziomem naukowym, zarówno w warstwie metodyczno-metodologicznej, jak i interpretacyjnej i stanowi znaczące osiągnięcie w polskiej archeologii historycznej. Nie mam wątpliwości, że zgodnie z oczekiwaniami Autora, praca ta częściowo wypełnia luki w aktualnym stanie wiedzy dotyczącym średniowiecznego młynarstwa wodnego. W ocenie piszącego te słowa praca ta stanowić będzie również bardzo dobry punkt odniesienia dla dalszych badań prowadzonych nad tym zagadnieniem. Dlatego też z całym przekonaniem rekomenduję rozprawę do druku, oczywiście po niezbędnych korektach związanych z wymaganiami wydawniczymi. Drobne uwagi krytyczne zawarte w recenzji w żaden sposób nie umniejszają wartości ocenianej pracy napisanej bardzo dobrze pod względem językowym i formalnym (przypisy, bibliografia, struktura katalogu itp.). Rozprawa doktorska odzwierciedla bardzo dobry poziom wiedzy teoretycznej i źródłoznawczej kandydata w dyscyplinie archeologia oraz świadczy o umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

W myśl *Ustawy u o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 roku stwierdzam zatem, że przedłożona do oceny praca stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i **spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim i wnoszę o wszczęcie dalszych procedur.**

Wojciech Chudziak